№ 220. w Środę — dnia 21. Września 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, d. 19. Września. — Wiedeńska konferencya zajmowała się w ostatnich dniach sprawą wschodnią. W skutek objaśnienia danego przez hr. Buol uchylono wniosek o notę zbiorową, do uspokojenia porty z powodu mieszania się Rosyi w stosunki porty do jéj poddanych. Hr. Buol oświadczył że Rosya dała przyrzeczenia zadowalające względem ustąpienia z księstw naddunajskich i równocześnie wspomniał, że baron Bruck w Konstantynopolu otrzymał stanowcze wezwanie do przyprowadzenia do skutku podpisu noty pojednawczéj niezmienionéj. Prusy wyraźnie zgodziły się na to postępowanie Austryi. Angielski i francuzki posłowie oświadczyli z polecenia swych rządów, że główna rzecz od tego zawisła, aby jednocześnie i energicznie wpływali w Konstantynopolu na przyjęcie niezmienionéj noty. Lord Redcliffe i pan Delacour podobne otrzymali instrukcye w Konstantynopolu.

Paryż, d. 18. Września. — Angielski sekretarz gabinetowy Reeves przejechał przez Paryż do Konstantynopola i wiezie lordowi Redcliffowi kategoryczny rozkaz postępowania. Rząd francuzki został zawiadomiony o treści tego rozkazu.

— Według dzisiajszego Constitutionela zezwoliły sprzymierzone mocarstwa na tłumaczenie noty wiedeńskiéj w duchu poczynionych uwag przez portę. Rosyjski cesarz gotów jest wyprowadzić wojska swoje z księstw naddunajskich, bez czekania na równoczesne odwołanie flot z zatoki Besika, skoro poseł turecki z Konstantynopola do Petersburga wyjedzie.

— Journal des Débats donosi, że na dniu 14. m. b. nowe odesłano instrukcye do angielskiego posła w Konstantynopolu, według których ma żądać od porty przyjęcia wiedeńskiéj noty. Jeżeli Turcya wypowie wojnę, natenczas ją pozostawią saméj sobie, jeżeli zaś sułtan przyjmie notę, natenczas floty sprzymierzone przytłumią każde powstanie w Konstantynopolu.

— Pays powtarza swoje oświadczenie z niedzieli ostatniéj.

Marsylia, d. 17. Września. — Przybył tu statek parowy z Konstantynopola i przywozi wiadomości z 5. b. m. Według nich otrzymał turecki minister finansów upoważnienie, do zaciągnięcia pożyczki 40 milionów piastrów.

Berlin, d. 20. Września. — Naj. Pan raczył nadać: dziedzicowi hr. Blücher w Kriblowitz order orła czerwonego 2giéj klasy z gwiazdą; radzcy rej. Wiebe w Bydgoszczy order orła czerwonego 3ciéj klasy na pętlicy; inspektorowi budown. Spott w Królewcu, budow. drog Kloth w Gdańsku i budow. miejskiemu Christ w Frankfurcie n. O., byłemu inspektorowi poborowemu Becker tamże order orła czerwonego 4téj klasy.

Berlin, d. 19. Września. — Staatsanzeigera num. 221 zawiera opis nowych biletów kasowych, które będą wydawane od 1 Października r. b. w Berlinie przez kontrolę papierów państwa, na prowincyach przez główne kasy rejencyjne, tudzież przez wyznaczone ze strony rejencyi kasy specyalne i powiatowe. Kontrola papierów państwa nieprzyjmuje z prowincyi biletów kasowych do wymiany i każdą nadsyłkę tychże odeszle na koszt przesyłającego. Bilety kasowe dawne z 2 Stycznia 1835. r. mają ważność aż do terminu, który będzie ogłoszony po upływie 9 miesięcy. Wymiana zaś biletów kasowych pożyczki (Darlehns-Kassenscheine) nastąpi dopiero późniéj.

Królestwo polskie.

Warszawa, d. 16. Września. — Dnia wczorajszego o godzinie wpół do dwunastéj z rana, odbyło się otwarcie i poświęcenie nowego gmachu instytutu szlacheckiego w Warszawie, którego wzniesienie winien jest kraj tutejszy troskliwości i szczodrobliwości Naj. Pana. JW. JX. biskup Fijałkowski, administrator archii-dyecezyi warszawskiéj, odbył benedykcyę kaplicy katolickiéj instytutu. Na uroczystości téj znajdowało się duchowieństwo, znakomitsi urzędnicy wojskowi i cywilni, szlachta i obywatele, jak również rodzice i opiekunowie uczniów i wszyscy zwierzchnicy szkół, oraz nauczyciele zakładów naukowych w Warszawie, i tutejsi literaci i artyści. — Dnia onegdajszego, JO. książę namiestnik Królestwa, raczył zwiedzić gmach nowy instytutu, i oglądać takowy we wszystkich szczegółach ze zwykłą troskliwością, i poświęcił na to półtory godziny. JW. kurator okręgu naukowego warszawskiego, miał honor przedstawić Jego ks. Mości, dyrektorowi instytutu, radzcę dworu Czyczerina; oraz inspektora instytutu i budowniczego, nauczycieli, jak również uczniów tak dawnych jakoteż i nowo przyjętych. Do niektórych z uczniów, JO. książę feldmarszałek, raczył łaskawie przemówić. Przy opuszczeniu instytutu, JO. książę namiestnik, przemawiając z prawdziwie ojcowską dobrocią, życzył dyrektorowi i młodzieży instytutowéj, żyć szczęśliwie w tym gmachu. Te łaskawe wyrazy JO. księcia namiestnika, przyjęte były z uczuciem najżywszéj wdzięczności. K. W.

Francya.

Paryż, d. 15. Października. — Monitor zamieszcza dekret, według którego opłacać się będzie cło przy rogatkach od bydła, świeżego i solonego mięsa, jak następuje: od wołu 3 fr., krowy i bydło młodociane 1 fr., cielęta, owce, skopy, kozy i świnie 25 cent., jagnięta, koźlęta i prosięta od sztuki 10 cent., świeże mięso 50 cent., solone mięso 10 fr. za 100 kilogramów.

— Cesarz był dzisiaj na polowaniu w boru St. Cloud. Podróż na północ będzie urzędowa, a więc i powitania uroczyste.

— Minister spraw zewnętrznych wyjechał nagle na kilka dni. Mówią, że wyjechał do Londynu, aby osobiście pomówić z tamecznymi ministrami o sprawie wschodniéj.

— Tutajsza rada gminna nieprzyjęła projektu względem bonów chlebowych, natomiast postanowiła podjąć się wynagrodzenia przez rząd zaproponowanego, aby kupców uspokoić względem handlu zbożowego, do którego rząd niema się mieszać.

— Od 21. Sierpnia odchodzą codzień pospieszne pociągi pomiędzy Paryżem i Kolonią i odbywają tę podróż w 15 godzinach i 10 minutach, po drodze zatrzymuje się pociąg w Brukseli przez $1\frac{1}{2}$ godziny. Ani Monitor ani Pays nie rozprawiają o rosyjskiéj depeszy, dotyczącéj odrzucenia zmian w propozycyach wiedeńskich przez Turcyą poczynionych. Pays nietraci jeszcze nadziei w utrzymaniu pokoju na drodze dyplomatycznéj i spodziewa się, że przy nowych układach porta usłucha głosu swoich sprzymierzeńców. Rząd porządny, mówi ten dziennik, niepowinien słuchać fanatycznych stronnictw i rozdrażnionéj ludności. Powinien mieć na uwadze święte interesa swojego kraju. Turcya mogła liczyć na rozgmatwanie swoich zewnętrznych zawikłań, może dla tego liczyć na swoją opiekę sympatyczną, aby się oprzeć wszelkim zawichrzeniom nieprzyjacielskim i burzliwym namiętnościom. Powtarzamy przeto, że jeżeli Turcya niezamruży oczu swoich na to co się dzieje, natenczas odrzucenie zmian nie pociągnie za sobą wypowiedzenia wojny, ani jest aktem, któryby mógł już teraz dyplomacyą rozbroić, bo ta nigdy się nieda zbić z toru, dopóki tylko jaka taka przyświeca nadzieja.

Paryż, d. 16. Września. — Monitor zamieszcza dziś układ handlowy zawarty pomiędzy Rzymem a Francyą.

— Według ogłoszenia urzędowego cena chleba pozostanie w drugiéj połowie Września ta sama, co w pierwszéj, 40 cent. za kilogram.

— Wysłany przez angielskie ministerstwo dyplomata przejechał tędy onegdaj do Konstantynopola. Głoszą, że wiezie lordowi Redcliffe rozkaz, aby wpływał na sułtana w duchu pokoju, a w razie potrzeby, aby powołał flotę angielską, aby ludność zbuntowaną utrzymała w karbach posłuszeństwa. Zdaje się, że rząd francuzki w podobném przewidywaniu buntu, każe flocie swojéj stanąć w Konstantynopolu. Chociaż bunt nie powstanie w stolicy Osmanów, jednakowoż floty niewrócą na wody Archipelagu.

— Członkowie konferencyi wiedeńskiéj nie tracą według Patrie nadziei, wstrzymania kroków nieprzyjacielskich pomiędzy Rosyą i Turcyą.

— Prefekci odebrali rozkaz od ministra spraw wewnętrznych, aby swoje sprawozdania rościągali na wszystkie pisma peryodyczne.

— Dupin starszy miał w tych dniach jako przewodniczący mowę na kongresie rolniczym w Clamecy i wywzwał w niéj wolność zaprowadzoną w handlu zbożowym. Oświadczył się na rzecz kupców posiadających wielkie zapasy zboża, które w razie potrzeby wielkiém są dobrodziejstwem. Przechodząc zaś do tych, którzy się rolnictwem trudnią, daje Dupin obraz dziejowy położenia rolników, które się od czasu do czasu poprawiało, aż nakoniec w roku 1789. rolnictwo całkiem wyswobodzonem zostało. Chwali w końcu zniesienie instytutu rólnictwa w Wersalu i mówi o wielkim udziale, który cesarz bierze w rólnictwie. Debaty zamieszczają słownie tę mowę pana Dupin, dodają jednak:

moglibyśmy kilka bardzo ważnych uczynić uwag nad tą mową. Ale w ściśle zakreślonych granicach, w których się polemika nasza obracać może, wolimy nic niepowiedzieć, jak powiedzieć coś, co myślimy.

— Obaj synowie Koszuta znajdują się teraz wraz z swoim nauczycielem w Paryżu i zabawią tu przez całą zimę.

— W téj chwili śledzi policya, kto ściął posągom cesarza i cesarzowéj, stojącym przy wejściu do obozu w Satory głowy. Już przed rozporządzeniem taksy na chleb, lud rzucał kamieniami na posąg Ludwika Napoleona stojący na rynku placu Maubert.

— Nowe podniesienie się diskontu w banku angielskim, zły skutek wywarło na giełdę paryzką. Zdaje się, że w Londynie przyszło do przesilenia finansowego, które pociągnie przesilenie finansowe w banku francuzkim i ten będzie przymuszonym podnieść swoje diskonto.

Anglia.

Londyn, 15. Września. — Dowiadujemy się z pewnego źródła, że w Downing Street panuje żal, iż się trzymano dotychczasowéj polityki. Dopuściliśmy się głębokiego błędu, mówią osoby stojące wysoko w przyjaźni ministrów, żeśmy zaniedbali wczas demonstracyi na morzu Czarném. Polityka ta utrzymania rzeczy na dawnych stanowiskach, dobrze była pomyślaną, ale któż mógł przewidzieć jéj skutki? Nietylko za to Rossya źle się wypłaciła, ale jeszcze sparaliżowała wpływ nasz na politykę sprzymierzeńców, a mianowicie gabinetu wiedeńskiego. Mimo to, trudno przypuścić, aby lord Aberdeen przerzucił się tak nagle w drugą ostateczność. Jeżeli tylko Austrya pozostanie na teraźniejszem stanowisku, może wiele dokazać. Z tego powodu wszystkich oczy zwrócone są na ołomuńieckie konferencye i wczorajszy urzędowy artykuł w Timesie ma być wypływem urzędowéj obawy i niespokojności. Inne ministeryalne organa Chronicle i Globe popierają adress Timesa do młodego cesarza austryackiego, Globe mianowicie z naiwném zaklęciem: rady Timesa mógłby usłuchać dwór wiedeński, ponieważ nietylko on jest prawowitym przyjacielem Austryi, ale jeszcze nie dopuścił się nigdy systematycznéj opozycyi przeciw Rossyi. Morning Advertiser natomiast śmieje się z idei, że chcą w Anglii wywierać wpływ na postanowienia cesarza artykułami Timesa. Dziennik ten niepowinien prawić kazań obcym mocarstwom, które niepotrzebują jego rad dobrych: jeżeli rzetelnie jest usposobiony, powinien tam mówić gdzie ma prawo być słuchany, powinien był przed trzema miesiącami zachęcać własny rząd do odwagi i czynu. Jak tkliwe prośby urzędowéj prassy, tak groźby próżne Heralda mało dokonają w Ołomuńcu. Dziennik ten arystokratyczny i poplecznik kościoła panującego, odzywa się tonem rewolucyjnym do panów w Ołomuńcu, gdy powiada: Francya, jak wiemy, pozostanie wierną europejskiéj wolności. Ponieważ fakt ten jest pewnym, przeto niemamy żadnéj obawy względem postanowienia, jakiego się Austrya chwyci. Jeżeli Austrya postawi się po stronie polityki rossyjskiéj, natenczas poświęci całą tradycyą swojéj polityki i swoje widoczne interesa. Ale to nie jest wszystko. Całe państwo postawi na igrzysko losu. Austrya ma Włochy i Węgry. Niemoże przymrużyć oczu, aby niewidzieć skutków, które się wkrótce okażą, jeżeli Francya i Anglia poprą żywioły powstańcze, które z własnéj winy podniecila Austrya w Węgrzech i Włoszech. Najciemniejszy z radzców korony habsburgskiéj pozna, że w końcu wojny, jakikolwiek będzie wypadek, cesarz Franciszek Józef, ani węgierskim, ani lombardzkim królem niepozostanie. Jeżeli Anglia i Francya wystąpią przeciw północnemu despocie, natenczas Austrya może się spodziewać, że klęski ludowi zadane w roku 1848 znajdą swój odwet. Niepodległe Węgry byłyby najlepszem bezpieczeństwem Anglii i Europy dla równowagi siły w sercu chrześcijaństwa, a wyemancypowane prowincye północnych Włoch, byłyby pod każdém innem panowaniem, które sobie wystawić można, obudziły nowe nadzieje na całym półwyspu włoskim. W chwili, kiedy Austrya ogłosi się za sprzymierzeńca wojennego Rossyi, natenczas Węgry i Włochy korzystać będą ze sposobności, do zrzucenia jarzma z siebie. Francya i Anglia będą przymuszone im dopomagać. W walce za wolność chrześcijaństwa, będzie rzeczą konieczną rozbić despotyzm austryacki. Nie chcemy tego założenia daléj rozbierać, ale śmiemy tuszyć, że Austrya zastanowi się dobrze nad temi skutkami, zanim wszystko stawi, za przedsięwzięciem cara. Węgry i Włochy niepozwalają mu wchodzić w związki despotyczne. Rzeczą jest ważną powiedzieć to otwarcie Nie apelujemy wcale do strachu austryackiego. Lepiéj możemy się odwołać do polityki austryackiego dworu. Możemy z lepszym skutkiem wskazać na to, co nastąpi, skoro Rossya usadowi się w Konstantynopolu, a Austrya zajmie to miejsce, które teraz Turcya w obec Rossyi. Nie pod jednym względem zawisła całość Austryi od utrzymania Turcyi w niepodległości. Państwo Metternicha powinno to wszystko widzieć, a skoro się o tem przekona, powinno trzymać się pokoju, a na przypadek wojny, musi szukać sprzymierza z obrońcami Turcyi. Byłoby to szczęściem dla Europy; żeby odpowiedź Rossyi nie dopuszczała już więcéj dyplomacyi do układów. Dalsze układy będą tylko intrygą rosyjską. Prostem, a zarazem uczciwém rozwiązaniem kwestyi będzie, — jeżeli zażądają od Rossyi przyjęcia zmian tureckich albo — wojny oczekiwać będą. Ze stanowiska prawa i sprawiedliwości przypadek jest prosty. Rossya niema prawa do noty. Pod jakim pozorem jéj żąda? Jakaż zasada prawa narodów pozwala na to uroszczenie? Jeżeli porta oświadczyła się z gotowością podpisania noty, był to tylko akt dobrowolnéj uprzejmości... Anglicy mogą sobie jedno zadać pytanie — czy car może zmusić sułtana do podpisania noty? Jeżeli ma prawo, niech go więc w imie Boże zmusi, jeżeli zaś go niema, natenczas niepozwolimy na ten przymus i na ten koniec, im krótsze jest przejście od tego dowodzenia do huku armat, tém lepiéj. Myśmy układami naszemi niemal Europę uwikłali w wojnę. Powinniśmy też teraz pokazać carowi, że niemasz innéj drogi do pokoju, jak albo niech wyprowadzi wojska swe przez Prut i podziękuje gwiaździe swojéj że mu tchórzostwo Europy pozwala wracać do domu, bez zażądania zapłacenia od niego kosztów, albo jeżeli dobrowolnie nie wyjdzie z księstw naddunajskich, natenczas nie pozostanie Anglii nic innego, jak wojska jego wypędzić. — Times przyznaje dziś, że położenie się pogorszyło, że nawet rzecz się bardziéj zagmatwała, aniżeli na początku sprawy. Za szczęście by poczytał, gdyby car czuł tylko odrazę od przyjęcia zmian od tego, któremu według własnego sądu może rozkazywać. Trudność wówczas byłaby tylko w formie i przyjąłby może owe zmiany, gdyby pochodziły od konferencyi. Gorzéj stałyby rzeczy, gdyby się cesarz odwoływał do treści propozycyi wiedeńskich, a odrzucał zmiany, bo konferencya przez podanie swych propozycyi zawiązała sobie ręce, mianowicie zaś dla tego źle, że Turcya obejrzana przy świetle, jest w prawie i stoi uzbrojona. Dziś Times przyznaje, wbrew swoim dawniejszym piorunującym artykułom przeciw Turcyi, że ostatnia przez swe zmiany nie utraciła żadnych praw swoich.

— Lord Palmerston wrócił wczora z Broadlands do stolicy i odbył długą konferencyą z lordem Aberdeenem i Clarendonem. Wieczorem telegrafowano do Edinburga, a depesza kurierem daléj pójdzie do Roseneath i Balmoral.

— Giełda dziś na początku nieco była ożywiona, lecz na wiadomość, że dyrekcya banku znów diskonto podwyższyła na $4\frac{1}{2}$ procentu, przestrach ogarnął umysły.

Austrya.

Wiedeń, d. 17. Września. — Cesarz przybył onegdaj wieczorem do Ołomuńca. Miasto było oświecone. Obóz całkiem jest urządzony i wojskiem obsadzony. Wczoraj już obozował cesarz w namiocie dla niego przeznaczonym. Spodziewają się, że z cesarzem rosyjskim przybędzie do Ołomuńca syn jego najstarszy, następca tronu. Wiedeń pusty, wszystkie znakomitości jadą do Ołomuńca. Angielski poseł także tam wyjedzie. W ogóle będzie tam manewrowało 63 batalionów, 4 kompanie, 14 szwadronów, 126 dział, 40,537 żołnierza i 12,798 koni.

Z Budy donoszą, że tam ustawiono insygnia węgierski w kaplicy zamkowéj. Ich prawdziwość stwierdzono i ogłoszono wystrzałami z armat i dzwonieniem po wszystkich kościołach.

Księstwa naddunajskie.

Bukarest, d. 5. Września. — Jenerał Gorczakow wyjechał w tych dniach ku granicy rosyjskiéj, celem obejrzenia 5. korpusu armii pod jenerałem Lüdersem wkraczającego do księstw naddunajskich z okolic Odessy. Według tego, na co tu patrzymy, zdawać się powinno, że Rosyanie nie opuszczą księstw przed zimą. Jeżeli sprawa w drodze pokoju zostanie załatwioną, trudno, aby Rosyanie przed nastaniem przyjaźniejszéj pory opuścili księstwa.

W Bulgaryi, jesień i zima wcześniéj zawitają, z tego powodu Turcy już teraz nie mogą obozować pod gołem niebem. W księstwach za trzy tygodnie muszą Rosyanie zwinąć obozy i rozkwaterować się po wsiach i miastach. Korpus Lüdersa idzie w okolice Dunajowe.

Turcya.

— Do Gaz. Augsburgskiéj piszą z Bujukdere 22. Sierpnia: między innemi: Bajką jest jak się zdaje to co utrzymują, iż rząd angielski wprost do skarbu tureckiego czynił wypłaty; w saméj rzeczy kilka narad odbyło się między ministrem skarbu Muchtar bejem i lordem Redcliffe, ale cel ich mógł być całkiem inny. Godnem wszakże jest zastanowienia, iż oficerowie angielscy objeżdżają od trzech tygodni przyszły domniemany teatr wojny, Bulgaryę. Są między nimi oficerowie wyższego stopnia, a nawet nazwano mi jednego jenerała. Podróże te poprzedzone były przejażdżką konsula angielskiego z Warny, który przez Tyrnowę udał się do Widdina i Belgradu. Są to fakta świadczące, iż znowu podobieństwo wojny stawa na przodzie.

— Wanderer w liście ze Stambułu pod dniem 1. b. m. podaje ciekawe pogłoski, jakie między Muzułmanami krążą, a mianowicie: iż wielkie księżne rosyjskie prosić miały królową angielską w czasie obecnego pobytu swojego w Anglii o odwołanie lorda Redcliffa i otrzymać przyrzeczenie, iż to nastąpi po wyjściu wojsk z księstw naddunajskich. Lubo takie pojmowanie dyplomatycznych stosunków europejskich przez Turków da się z łatwością wytłumaczyć, dziwném wszelako się wydaje, iż pan Argyropulo pogłoskę tę również obnosi. Inna wieść, iż rząd rossyjski pracuje nad obaleniem dzisiejszego ministeryum tureckiego, osobliwie zaś, aby Riza baszę osadzić na urzędzie seraskiera. Wiadomość ta wielkie między Turkami sprawiła wzburzenie, i oni już uciekają się do środków podżegających znanych w Europie, przylepiając po ulicach plakaty z pogróżkami.

— Ostdeutsche Post podaje list ze Stambułu z dnia 1. b. m. z którego wyjmujemy dwa następne szczegóły tyczące się księstw naddunajskich. Zamiar wysłania komisarza tureckiego do Serbii porzuconym został. Mówią, że ajent serbski przy porcie musiał poselstwu temu zapobiedz. Z drugiéj strony Turcya rada może z tego, aby nie potrzebować zasiągania urzędowych wiadomości o tamecznych zajściach, gdy łatwo na innéj drodze wiedzieć może to, co wiedzieć pragnie, gdyby zaś działo się co mimo jéj wiedzy, to i komisarz tem mniéj mógłby temu przeszkodzić. Zaniechanie tego wysłania zdaje się być urzędownie jako koncessya dla Austryi, zamiar bowiem dawny nie miał co innego na celu, jak stanowić pewien rodzaj faktycznéj protestacyi przeciw wiadomemu oświadczeniu konsula austryackiego w Belgradzie; gdy w protestacye piśmienne porta nie rada się wdawać.

Sprawa hospodarów o tyle ma być załatwiona, iż porta wystósowała do nich pismo z poleceniem pozostania na miejscu, wszakże pod warunkiem utrzymania stosunków zawisłości i uiszczania się z haraczu we właściwych terminach. Hospodarowie ponowią oczywiście oświadczenia, iż nie mieli na myśli uchylać się od tych obowiązków — rzecz zatem cała spoczywać będzie aż do załatwienia sporu głównego.

— Tenże sam dziennik pisze z nad granicy bulgarskiéj 29. Sierpnia: Przypadek chciał, mówi autor listu, żem właśnie przybył do Jagodiny, kiedy p. Fonton wczoraj 28. po przejeździe przez Manassyę i Rawanicę odbył świetny wjazd swój. Tłum jezdnych wieśniaków pistoletami, długiemi strzelbami i sztyletami zbrojny towarzyszył mu, całe miasto (Aleksinac) było w ruchu, z daleka już słychać było strzały z pistoletów,

a w pobliżu można nawet było świst kul rozeznać, bo tu nigdy ślepo nie strzelają, do tego bicie w dzwony, strzały z moździerzy i głośny śpiew rozlegający się po lesie.

Widziano z długiego orszaku, iż honor ten dostojnéj tyczył się osoby, z dumą jechali chłopi i jakoś zachowywali się poważnie. Dziwny to lud Serbowie. Zbrojni od stóp do głowy, broń najpiękniejszym ich strojem, rażny koń najpiękniejszym przyborem. Spokojnemu Europejczykowi widok ten szczególnie wdzięcznym się być wydaje. Pan Fonton obiadował u naczelnika obwodu i popołudniu takąż samą kawalkadą puścił się przez Czarny Wierzch do Kragujewacz. Najwięcéj zajmowała figura naczelnika Czupry, rześkiego starca z białym włosem a rumianem obliczem na pół z turecka, na pół z serbska ubranego, który w szalonych skokach na koniu wydawał się jakoby z szablą w zębach i odwiedzionym kurkiem gotów był się rzucić do walki. I do tego wojennego ludu mówił p. Fonton słowami pokoju, wzywał ich do porządku i posłuszeństwa i otrzymał w końcu okrzyk: »Niech żyje car Mikołaj Pawłowicz!« Przekonałem się z tego o uszanowaniu Serbów dla swojego protektora cesarza rossyjskiego, i że ci którzy mówiąc o upadku wpływu Rossyi między chrześcianami w Turcyi, zupełnie się mylą. Serbia jest spokojną, ale wojnę z Turcyą powitałaby radośnie. Książe Aleksander bawi ciągle w Belgradzie, a jenerał Kniczanin leży chory. (Cz.)

— Wanderer w liście ze Stambułu pod dniem 1. b. m. podaje ciekawe pogłoski, jakie między Muzułmanami krążą, a mianowicie: iż wielkie księżne rosyjskie prosić miały królowę angielską w czasie obecnego pobytu swojego w Anglii o odwołanie lorda Redcliffe i otrzymać przyrzeczenie, iż to nastąpi po wyjściu wojsk z księstw naddunajskich. Lubo takie pojmowanie dyplomatycznych stosunków europejskich przez Turków da się z łatwością wytłumaczyć, dziwném wszelako się wydaje, iż pan Argyropulo pogłoskę tę również obnosi. Inna wieść, iż rząd rossyjski pracuje nad obaleniem dzisiejszego ministeryum tureckiego, osobliwie zaś, aby Riza baszę osadzić na urzędzie Seraskiera. Wiadomość ta wielkie między Turkami sprawiła wzburzenie, i oni już uciekają się do środków podżegających znanych w Europie, przylepiając po ulicach plakaty z pogróżkami.

— Znad Dunaju donoszą, że piechota rossyjska zbliża się ku téj rzece, ale wszakże rzecz to nie nowa. Ważniejsza (jeżeli prawdziwa), że pod Krajową tuż na granicy Bulgaryi gromadzi się korpus rossyjski 30,000 ludzi liczyć mający, i że do 8miu dotychczasowych komisaryatów wojskowych w Rossyi przybył dziewiąty w Bukareszcie, tak jakby księstwa pod względem administracyi wojskowéj uważane były za prowincyę rossyjską.

Kronika miejscowa.

Poznań, 20. Września. — W sobotę przeszłą stał przed sądem przysięgłych nauczyciel muzyki Stanisław Klemczyński, 19 lat liczący, z Kościana rodem, w Srodzie zamieszkały, oskarżony o sfałszowanie dokumentów. W Marcu r. b. chodził oskarżony z wekslem niby hr. Żółtowskiego z Jarogniewic na 120 tal. wystawionym na guwernera Kazimierza Kuminowskiego i chciał go kupcom sprzedać. Usłyszał o tem faktor Heiman Abrahamsohn i uwiadomił o tem pana Żółtowskiego znajdującego się podówczas w Poznaniu, wrócił potem na rynek i oświadczył Klemczyńskiemu, że ma kupca na jego weksel. Zaprowadził go więc do mieszkania pana Żółtowskiego, ale kiedy po zadzwonieniu wyszła służąca i na zapytanie Klemczyńskiego kto tu mieszka, otrzymał odpowiedź, że pan Żółtowski, natychmiast skoczył ku schodom i uciekł. Dogoniono go przecie, i pokazał oskarżony ów sfałszowany weksel, który nawet był tak niedbale napisany, i trudno było uwierzyć, aby się na niego kto był zachaczył. Puszczono Klemczyńskiego, a ten poszedł do pomieszkania Kaz. Kuminowskiego, który tymczasem dowiedział się od nauczyciela domowego pana Żółtowskiego o tym przypadku i groził mu, że go doniesie policyi. Klemczyński zaklinał go, aby tego nie czynił, bo sobie życie odbierze i uciekł, ale go policya schwyciła i uwięziła. Oskarżony przyznał się ze ten weksel sfałszował i zniszczył potem. Inny weksel znaleziony za szafą w mieszkaniu K. Kuminowskiego brzmiał niby odmiennie, ale oskarżony przyznał się, że to ten właśnie weksel był, który chciał sprzedać kupcom, ponieważ mu było potrzeba pieniędzy. Później przyznał, że przedłożony weksel sam napisał, ale że to nie był ów, który panu Żółtowskiemu pokazał, co też ostatni zeznaje. Sąd przysięgłych uznaje go winnym, a deputacya sądowa zważając, że już za kradzież był 8 dniowem więzieniem ukarany i że przy nim inne sfałszowane znaleziono obligacye, skazuje na 3 letnie więzienie w domu karnym i na zapłacenie kary 300 tal. a w razie niemożności na odsiedzenie 3 miesiące jeszcze w domu karnym.

— Czas pisze z Poznania: W obu gazetach tutejszych z dnia 9. b. m. znajdujemy doniesienie, o mających się odbyć wkrótce w zachodniéj części księstwa konnych polowaniach, par force, z psami ku temu z Anglii sprowadzonemi. Doniesienie to z wielu względów przykre sprawia wrażenie; niewątpimy, że udział w tych polowaniach z strony obywateli krajowych jak najmniejszy będzie. Jest to zabawa nieodpowiednia, ani moralnemu, ani materyalnemu położeniu kraju naszego. Co do strony materyalnéj nie jesteśmy dość bogaci, by sobie podobne fantazye pozwalać; znaczny koszt którego polowania podobne wymagają, w tysiączny sposób na rzeczy potrzebniejsze użytym byćby mógł — rezultat będzie ten sam co z wyścigów konnych, że zysk i zabawa będą udziałem nie krajowców ale obcych, bo psy i konie angielskie. Co do strony moralnéj, położenie nasze nie jest tak różane, by zabawy które miesiące naprzód przygotowywać należy, odpowiedniemi i stósownemi były. Zabawa nigdzie, jako zasada stawianą być niemoże, u nas najmniéj, gdzie jeżli się zdarzy li jako wytchnięcie po pracy uważaną być winna. Jeżli chodziło o ćwiczenie się w jeździe konnéj, to rodzime polowania z chartami potrzebie odpowiedzieć mogły. W położeniu naszem, nawet indywiduom nie wolno tego czynić co za granicą, może być bez szkody ogółu czynionem, w obecnem wypadku tem więcéj wolno nam potępienie nasze wyrazić, że to jakieś towarzystwo, które podobne zabawy organizuje, które skoro raz się zaczną, nie upadną może, ale rozmaite upadki sprowadzą — jeżeli już nie sprowadziły!

Wiadomości handlowe.

Berlin, 16. Września. — Pszenica 82—90 tal., żyto 61½—65 tal., jęczmień 48—51 tal., owies 29—32 tal., groch 59—65 tal., rzep zimowy 85—83 tal., rzepik zimowy 84—82 tal., olej rzepiowy $11\frac{2}{2}\frac{3}{4}$ tal., olej lniany 13 tal., okowita bez beczki 31—31½ tal.

Przybyli do Poznania dnia 18. Września.

BAZAR: Felsch z Szlachcina; Dąbrowski z Winnagóry; hr. Łącki z Szlachcina.
POD CZARNYM ORŁEM: Skoraszewski z Glinna; Blumberg z Klecka.
HOTEL RZYMSKI: Wolff z Gembic.
HOTEL PARYSKI: Ciesielski z Bielaw; Rogaliński z Ostrobudek.
HOTEL WIEDENSKI: Węsierska z Zakrzewa.
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Hr. Gruszczyński z Drążyna; Hoffman z Penke.
HOTEL BERLIŃSKI: Stolzenberg z Neuhof; Heyse z Bróstowa; Lux z Odalanowa.
POD BIAŁYM ORŁEM: Seifert z Szremu; Kranse z Trzemeszna.
POD TRZEMA LILIAMI: Ceglaski z Łukaszewa; Weidt z Nauen.
EICHENER BORN: Feld z Ratzebuhr.
W mieszkaniu prywatném: Vorwerk z Pleszewa, ulica Młyńska Nr. 20.; Vidal z Międzyrzecza, Garbary Nr. 47.

Dnia 19. Września.

BAZAR: Mierzyński z Bytynia; Drzewiecki z Jaworowa; Karczewski i Karowski z Wyszakowa; Waligórski z Rostworowa; Chojnacki z Rudki; Złotnicki z Gonic.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Seipel z Constanz; Feist z Mannheimu, Wolf z Brandenburga; Schöneck z Strazburga; Homeyer z Dembowa; Christen z Marienau.
HOTEL BAWARSKI: Lix z Gniezna; Mossmann z Szamotuł; Pfeil z Swidnicy; Dobrowolski i Machatius z Gniezna; Czapski z Piekar; Łubińska z Woli.
POD CZARNYM ORŁEM: Koralewski z Obornik; Dobrowolska i Dobrzycki z Chociczy; Sokolnicki z Grodziszczka
HOTEL DREZDENSKI: Hillert z Tarc; Lorenz z Szczecina; Eisenhard z Erfurtu; Engelmann z Królewca; Stoc z Tarnowa; Melzez z Polski; Delhäs z Borówka; Beuther z Sędziwojewa.
HOTEL RZYMSKI: Königsmann z Rudnik; Moszczeński z Jeziorek.
HOTEL PARYSKI: Rogaliński z Cerekwicy; Johannes z Dziekanawic; Freygang z Podarzewa; Radoński z Kocialkowéj górki; ks. Bulczyński z Wietrzanowa; Bodzianski z Grabowa; Borowicz z Kalisza; Ulatowski z Morakowa; Zaborski z Srody; Górski z Kórnika.
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Beyme z Hamburga.
POD WIELKIM DĘBEM: Moszczeński z Stempuchowa.
HOTEL BERLINSKI: Grabowski z Targowéj górki; Hähne z Rosnowa; Hanig z Książa; Swiniarski z Ruszkowa.
POD BIAŁYM ORŁEM: Hartmann z Słonowa; Schneider z Szamotuł; Albrecht z Kawęczyna; Michaelis z Liszkowa.
HOTEL EICHBORNA: Kuske z Neuhöfen; Citron i Witkowski z Witkowa; Kokoski i Goldberg z Gdańska; Ehrlich z Pleszewa.
POD KORONĄ: Henning z Trzemeszna; Nauka, Brand i Uri z Międzychoda; Friedenthal z Krotoszyna; Kupferberg z Rawicza.
EICHENER BORN: Paniński z Srody.
HOTEL KRUGA: Thomas i Tepper z Nowegotomyśla.
W mieszkaniu prywatném: Ks Baczyński i Kamiński z Pelplina, ulica szeroka nr. 14.; radzca rej. Nepilly z Bydgoszczy, garbar. ulica nr. 9.

Teatr miejski w Poznaniu.

W środę dnia 21. Września.

Szóste przedstawienie w 1. abonamencie, po raz pierwszy: *„Żurnaliści,"* komedya oryginalna w 4. aktach przez Gustawa Freitag.

W czwartek dnia 22. Września.

Siódme przedstawienie w 1. abonamencie, po raz pierwszy, z oryginalném instrumentowaniem kompozytora: ***Martha,*** czyli ***Jarmark w Richmoncie.*** Opera w 4 oddziałach przez W. Friedrich. Muzyka Fryderyka Flotow.

Aukcya wina Szampańskiego.

W poniedziałek dnia 26. Września r. b. przed południem od godziny 10tej sprzedawać będę przez publiczną licytacyę najwięcéj dającemu i za gotówkę w lokalu aukcyjnym pod Nrem 1. przy Magazynowéj ulicy

500 butelek wina Szampańskiego (z etykietami Schreider)

z tutejszego urzędu celnego w małych ilościach.

Zobel, Król. Kommissarz aukcyjny.

Fortepiany

rozmaitego kształtu i dobroci, robione przez **najcelniejszych** majstrów w Niemczech i za granicą, po cenach od **28** do **200** szt. Frydrychsd'orów za jeden, polecam w nader wielkim doborze, jak rzadko, interessowanéj w téj mierze Szanownéj publiczności.

LUDWIK FALK.

Kantor i magazyn: przy ulicy Szerokiéj Nr. 21.

Prowadzony dotychczas przez nas wspólnie pod firmą **J. H. Kantorowicz** w rynku Nr. 49., i przy ulicy Wilhelmowskiej Nr. 7. handel sukna i ubiorów męzkich, rozdzieliliśmy dzisiaj mocą przyjacielskiéj ugody, w ten sposób, iż nasz **Saul Kantorowicz** objął handel sukna i ubiorów męzkich w rynku pod Nr. 49. i takowy prowadzić będzie pod dotychczasową firmą w téj saméj rozciągłości. — Tenże przyjął równocześnie na siebie wszelkie *activa* i *passiva* dotychczasowego handlu **J. H. Kantorowicza.**

Nasz **Jakób Kantorowicz** zaś obejmuje dotychczasowy handel sukna i ubiorów męzkich pod firmą J. H. Kantorowicz przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 7. i prowadzić będzie daléj takowy pod **własną firmą Jakób Kantorowicz** w większéj rozciągłości i z powiększonemi funduszami.

Poznań, dnia 14. Września 1853.

Jakób & Saul Kantorowicz.



Tylko najlepsze Zielonogórskie winogrona

polecam od 24. Września r. b. prawdziwy funt po 2½ Sgr. albo *brutto* za 1 Tal. 15 funtów. — Beczuszki darmo! - Winogrona przeznaczone »na kuracyą« wybieram szczególniéj podług przepisu wydanego pisemka przez Król. fizyka powiatowego Pana Dra. Wolffa, które bezpłatnie przyłączam.

Edward Seidel w Zielonéjgórze w Szląsku.

Zarazem polecam jeszcze bardzo czyste powidła śliwkowe, cetnar po 5½ Tal., w małych beczuszkach po 2 Sgr. za funt; powidła wiśniowe po 4 Sgr.; — suszone gruszki i śliwki po 2 Sgr., — jabłka obierane po 5 Sgr., — orzechy włoskie marynowane po 15 Sgr. za funt, — suche po 2½ Sgr. za kopę.

Sprzedającym z drugiéj ręki daję **(także przy winogronach)** stósowny rabat, i przyrzekam prędką i rzetelną usługę.

Ten sam, co wyżéj.

NOWA RESTAURACYA

pod nazwą



przy ulicy Młyńskiéj Nr. 8.

Szanownéj Publiczności donoszę, iż pod wyż wymienioną firmą założyłem Nową Restauracyą, w któréj to dostać można wszelkich potraw jakoteż i trunków, zaręczając przytém wszelką akuratność i skorą usługę. Upraszam o łaskawe względy. **Teodor Barteldt.**

W Bazarze jest od 1. Października b. r. do wynajęcia stancya nad cukiernią Prevostego, składająca się z 22 przestrzeni. Warunki oznajmia J. Griesingier.

DU BARRY

mąka przywracająca zdrowie i siły,

dla chorych wszelkiego wieku i dzieci słabych.

REVALENTA ARABICA

mąka przyjemna na śniadanie i wieczerzą,

odkryta, wyłącznie chodowana i wprowadzona przez

BARRY DU BARRY i SPÓŁ.,

77. Regent street, London,

właściciela państw Revalenta, i machiny patentowanéj, która jedynie Revalentę, jaką jest i jaką być powinna, dokładnie wyrabia i siłę jéj uzdrawiającą rozwija.

Revalenta arabica sprzedaje się u mnie i u Panów Podagentów po następujących stałych cenach:

pudełko zawierające	1 ℔.	1 Tal. 5 Sgr.	z przepisem do używania w języku polskim i niemieckim.
dito	2 ℔.	1 « 27 «	
dito	5 ℔.	4 « 20 «	
dito	12 ℔.	9 « 15 «	

Ażeby zaś każdy używanie téjże Revalenta Arabica na sobie doświadczyć mógł, sprowadziłem także pudełka mieszczące w sobie po ½ ℔., które po 20 Sgr. sprzedaję.

Główna Agentura w prowincyi Poznańskiéj:

Ludwik Jan Meyer, Nowa ulica.

Podagentury Pana Lud. J. Meyer w prowincyi Poznańskiéj,

u których REVALENTA ARABICA prawdziwa po cenach wyżéj podanych jest do nabycia:

w Kościanie, Pan E. Laskiewicz sen.,
w Miłosławiu, Pan Brzyzowski,
w Ostrowie, Panowie Cohn et Comp.,
w Strzałkowie Pan Levy Grünberg.
w Wągrówcu Pan R. Gozimirski,

Dla prowincyi Poznańskiéj poleciliśmy pod dniem dzisiajszym główną Agenturę Panu Ludwikowi Janowi Meyer przy ulicy Nowéj, który także i na prowincyi ustanowi chętnie podagentów, skoro się takowi do niego o zasięgnienie bliższych warunków franco zgłoszą.

Londyn, dnia 11. Lutego 1853.

BARRY DU BARRY & COMP.

Od wysokiego Król. Pruskiego Ministeryum koncessyonowana

Pomada na rośnięcie włosów.

Naszemu Panu Rothe udało się przed trzema laty po 11-letniém staraniu wynaleźć pomadę, która służy nie tylko przeciw wypadaniu włosów, ale nawet w sukcessyjnych chorobach tak pomaga, iż zadawnione łysiny w przeciągu 6ciu miesięcy, a najpóźniéj w jednym roku, nowym włosem całkowicie pokryte zostają. Dawniéj mniemano zawsze, iż przy wyłysieniu, korzenie włosów zupełnie znikły, i że nowy włos nigdy wyrość nie może; wykazało się jednak, iż każdy włos ma rozgałęziony korzeń, który dotyka czaszki, w sukcessyjnych chorobach zasychają tylko soki w kanałach pobocznych, które z krwi pochodzą, tak iż korzeń ciągnie tylko pokarmy z skóry, która atoli nie może wydać włosu. — Skład naszéj pomady spodziewać się każe, iż zaschłe soki z pewnością się rozejdą, i nowy pokarm dostanie się w korzenie, a przez używanie 2—3 razy nabędzie skóra usposobienia do wzrostu włosów. — Fabryka zaręcza za skutek, w przypadku nawet, iżby niedoznano takowego w czasie wyżéj oznaczonym, zwróci pieniądze; każdemu zaś z osobna dozwala należytość złożyć dopiero po doznaniu skutku, w tym atoli razie należytość ta wyniesie Tal. 50.

Słojek jeden kosztuje 4 Talary (za pół słojka à 2 Tal., nie daje się gwarancyi, gdyż nie jest zawsze wystarczającym).

POMADA RUNDINEX

zwana

uwalnia skórę na głowie nie tylko przy co dziennem jednorazowém nacieraniu w przeciągu dni 14 od strupów, ale wzmacnia nawet takową, za co fabrykę również zaręcza, i w razie nieskutkowania zwróci pieniądze.

Cena za słojek 1 Tal.

Chiński sposób farbowania włosów,

którym od razu włosy, brwi i brodę trwale czernią się, tak iż można natychmiast takowe mydłem myć, a farba nie puści. — Fabryka zaręcza za skutek, i zwraca w razie przeciwnym pieniądze. Flaszeczka kosztuje 25 Sgr.

Aby uniknąć

BOLU ZĘBÓW,

i pozbyć się wajnsztynu na nich w dni 14, przez co uniknie się cuchnięcia z tychże, daléj na wzmocnienie dziąseł, polecamy jako najpewniejszy środek nasz nowo-wynaleziony proszek na zęby, pudełko po 10 Sgr.

Przeciw piegom,

plamom, nieczystéj żółtego koloru skórze, siności na nosie, pozostałym plamom po piegach, polecamy jako najpewniejszy środek, naszą od wielu lat doświadczoną wielokrotnie wodę Lilionezę, któréj w 14 dni doznaje się skutku, w razie przeciwnym pieniądze zwrócą się.

Flaszeczka kosztuje 1 Tal., (za pół flaszeczki po 20 Sgr., ponieważ nie są zwykle wystarczające, nie zaręcza się).

Bielidło à la rose.

Nowa ta kompozycya nadaje skórze szczególniejszą świeżość i delikatność, płeć staje się do aksamitu podobną i niezmienia się w niczém przy spoceniu się po lekkiém dotknięciu chustką, utrzymuje skórę w dobrym stanie i niema żadnego metalicznego przymieszania.

Cena za pudełko 15 Sgr.

Powyżéj wymienionych przedmiotów można dostać w handlu żelaza **S. J. Auerbacha** w Poznaniu.

Rothe & Comp.

Berlin dawniéj Kolonia.

Używanego przez Król. Artyleryą i przez Król. Naddyrekcyą poczty **metalowego smarowidła do wozów,** założyłem skład u Pana D. Kempnera w Grodzisku, który będzie takowe, **jak tutaj, po cenie fabrycznéj** sprzedawać.

Poznań, w Wrześniu 1853.

Skład gazu i rafinerya oleju

Adolf Asch.

Odwołując się na powyższe doniesienie, polecam metalowe smarowidło do wozów w beczółkach oryginalnych od ⅛ do 2½ cetn. ryczałtem lub pojedyńczo **po tanich cenach.**

Grodzisk, w Wrześniu 1853.

D. Kempner.

Przeciw ścianom wilgotnym poleca **ołów tapicerski** i może atestami stósowność takowego udowodnić.

Handel żelaza

S. J. Auerbacha w Poznaniu.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 19. Września 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	100½	—
dito z roku 1850	4½	—	100⅞
dito z roku 1852	4½	—	101⅞
Obligi długu skarbowego	3½	—	92⅝
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	—	—
dito miasta Berlina	4½	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	99½
dito Prus Wschodnich	3½	97⅜	
dito Pomorskie	3½	98⅝	—
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Pozn., nowe	3½	—	—
dito Szląskie	3½	—	—
dito Prus Zachodnich	3½	—	96⅛
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	100¼
Louisdory	—	—	110¾
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	3½	—	93½